

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kosciol/104278,Udzielamy-wybaczenia-i-prosimy-o-nie-Oredzie-biskupow-polskich-do-biskupow-niemi.html>



Metropolita krakowski abp Karol Wojtyła, administrator apostolski diecezji wrocławskiej abp Bolesław Kominek i metropolita poznański abp Antoni Baraniak (fot. NAC)

ARTYKUŁ

„Udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: ROBERT JANKOWSKI 17.11.2023

18 listopada 1965 r., w trakcie dobiegających końca obrad Soboru

Watykańskiego II, polscy biskupi wystosowali do biskupów niemieckich list z zaproszeniem do udziału w uroczystych obchodach przypadającego na kolejny rok tysiąclecia chrztu Polski.

„Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim” było jednym z ponad pięćdziesięciu listów, jakie wystosowano do episkopatów różnych krajów w związku ze zbliżającą się rocznicą, jednak — ze względu na trudne stosunki polsko-niemieckie — miało specjalną wagę i w owym czasie było inicjatywą szczególną. Inicjatywa ta wywołała histeryczną wręcz reakcję peerelowskich władz.

Na ławach kończącego się Soboru...

„Żelazna kurtyna” dzieląca kontynent europejski na dwie części oraz nie tak dawne jeszcze bolesne doświadczenia wyniesione z II wojny światowej powodowały, że również kontakty polskiego duchowieństwa z hierarchami katolickimi Niemiec Zachodnich pozostawały chłodne i ograniczone, niewykraczające poza jednostkowe przykłady.



Arcybiskupi Karol Wojtyła i Bolesław Kominek idący w procesji do kościoła oo. Paulinów na Skałce wzdłuż murów Wawelu. Obchody Milenium Chrztu Polski w Krakowie, 8 V 1966 r. (fot. z zasobu IPN)



Obsypany kwiatami samochód wiozący wieczorem prymasa Stefana Wyszyńskiego pośród tłumu wiwatujących osób na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Obchody Milenium Chrztu Polski w Warszawie, 26 VI 1966 r. (fot. z zasobu IPN)

Okazją do ich poprawy i wzajemnego zbliżenia stały się obrady Soboru Watykańskiego II (1962–1965), w trakcie których polscy biskupi mogli spotykać się i współpracować ze swoimi niemieckimi współbraćmi. W tym czasie w RFN również w kręgach niemieckich ewangelików zaczęto wskazywać na konieczność zmiany w stosunkach z Polską. Jeden z najważniejszych problemów stanowiła kwestia polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, której Niemcy Zachodnie nie uznawały.

Odpowiedź niemieckich biskupów, która nadeszła 5 grudnia 1965 r., rozczarowała polskich hierarchów. Mimo że była to odpowiedź życzliwa, zabrakło w niej konkretów.

1 października 1965 r., a więc półtora miesiąca przed wystosowaniem listu do biskupów niemieckich, Kościół Ewangelicki w Niemczech ogłosił tzw. *Memorandum Wschodnie*. Jego autorzy, ubolewając nad cierpieniem

wielu milionów Niemców wysiedlonych ze stron rodzinnych na zachód, równocześnie podkreślali prawo Polaków do życia na spornych terenach. Wskazywali tym samym na konieczność uznania polskiej granicy zachodniej.

Wagi ułożenia sąsiedzkich stosunków i podjęcia realnego, odważnego wysiłku na rzecz przewyciężenia wzajemnych animozji i zaszłości świadom był również polski episkopat. „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci...” miało stanowić bezprecedensowy krok w tym kierunku.



Wierni na błoniach klasztoru oo. Paulinów na Jasnej Górze. Obchody Milenium Chrztu Polski w Częstochowie, 3 V 1966 r. (fot. z zasobu IPN)



Arcybiskup Bolesław Kominek podczas kazania przed katedrą pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie. Obchody Milenium Chrztu Polski w Lublinie, 5 VI 1966 r. (fot. z zasobu IPN)

Ręka wyciągnięta do zgody

List do niemieckich duszpasterzy podpisało 34 polskich biskupów, w tym m.in. prymas Stefan Wyszyński i abp Karol Wojtyła. Inicjatorem napisania listu i jego autorem był abp Bolesław Kominek, przyszły arcybiskup metropolita wrocławski.

Orędzie stało się pretekstem do potężnego ataku władz PRL i maszyny propagandowej na polski Kościół.

Orędzie stanowiło zwięzły historyczny wykład tysiąclecia wzrastania chrześcijaństwa w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-niemieckich. Nie omijało kwestii bolesnych, a więc krzywd doznanych przez obywateli polskich w czasie ostatniej wojny, jak również losu niemieckich wysiedlonych, poruszało też problem granicy na Odrze i Nysie („gorące żelazo”), wskazując na okoliczności ich ustanowienia.

Orędzie, napisane w duchu przebaczenia i pojednania, kończyło się słynnym wezwaniem:

„W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie. A jeśli Wy, niemieccy biskupi i Ojcowie Soboru, po bratersku wyciągnięte ręce ujmiecie, to wtedy dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić nasze Millenium w sposób jak najbardziej chrześcijański”.

Odpowiedź niemieckich biskupów, która nadeszła 5 grudnia 1965 r., rozczarowała polskich hierarchów. Mimo że była to odpowiedź życzliwa, zabrakło w niej konkretów — ustosunkowania się do najważniejszych kwestii, zabrakło chęci i śmiałości. Z pewnością wpływ na taką, a nie inną treść miały czynniki, które niemieccy biskupi musieli wziąć pod uwagę, takie jak m.in.: polityka państwa zachodnioniemieckiego, fakt, iż Kościół katolicki w Niemczech obejmował zaledwie część społeczeństwa, a także istnienie licznej i wpływowej grupy ludności, jaką w RFN stanowili wysiedleni z byłych niemieckich terenów wschodnich.

+ Stefan Ciesielski, Bischof
+ Antoni Szczęsny, Bischof
+ Józef Komorowski, Bischof
+ Antoni Komorowski, Bischof
+ Antoni Komorowski, Bischof
+ Antoni Komorowski, Bischof
+ Antoni Komorowski, Bischof
+ Antoni Komorowski, Bischof

Ostatnia strona listu polskich biskupów prezentowanego na wystawie Muzeum Historii Polski „Odwaga i pojednanie” w Sejmie RP (fot. ze zbiorów Historycznego Archiwum Arcybiskupstwa Kolonii zamieszczona na stronie internetowej MHP)

* * *

W Polsce orędzie polskich biskupów stało się pretekstem do potężnego ataku władz PRL i maszyny propagandowej na polski Kościół i hierarchię. Władze określiły je jako „bezprawne wystąpienie w imieniu narodu”, „samozwańczą akcją polityczną” i „demonstracją proniemiecką”, w istocie jako kapitulację wobec „odwiecznego wroga”. Komuniści liczyli na zdyskredytowanie Kościoła w oczach społeczeństwa i przedstawienie siebie jako jedynych obrońców tegoż społeczeństwa przed „niemieckim rewizjonizmem”. Zaplanowali również — konkurencyjne wobec kościelnych obchodów Milenium Chrztu Polski — państwowe uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kampania oszczerstw i szykan trwała wiele tygodni. Propaganda PRL odniosła spory sukces, bo faktycznie podburzyła wiele osób i grup przeciwko Kościołowi i inicjatywie biskupów, ale — poprzez swoją nachalność i tendencyjność, a także nieumiarkowane ataki na osobę prymasa Wyszyńskiego — nie spowodowała zerwania społeczeństwa z Kościołem instytucjonalnym. W obchodach Milenium Chrztu Polski wzięły udział olbrzymie rzesze wiernych.

Po latach, przy całej złożoności stosunków polsko-niemieckich, milenijny list biskupów polskich do biskupów niemieckich jest oceniany jako wydarzenie niezwykle ważne, jeden z istotnych etapów na drodze do ich normalizacji.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ